

GÓRY ORLICKIE - Po wspólnym strażackim sprawdzianie

Napisano dnia: 2026-10-07 14:55:33



(Inf. wł.). W środę poprzedniego tygodnia zaroilo się od czeskich i polskich strażaków z pogranicza w pobliżu twierdzy Hanička Rokytnice, w Górach Orlickich. Interweniowali z powodu ogromnego pożaru lasu...



Około 200 funkcjonariuszy trzech służb ratowniczych i porządkowych zjawilo się nagle w trudno dostępnym paśmie leśnym po czeskiej stronie przy granicy z Polską. Wśród nich byli głównie strażacy, w tym z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Bystrzycy Kłodzkiej oraz OSP w Domaszkowie i Międzylesiu, oraz policjanci i ratownicy medyczni.

Przybyli, bo "zapłonął" las, który stanął w ogniu na potrzeby przeciwiczenia współdziałania tych służb w przypadku rzeczywistego zdarzenia. Przy postępującej suszy prawdopodobieństwo jego zaistnienia stale wzrasta. A jeszcze biorąc pod uwagę nieodpowiedzialne zachowania co niektórych osób przebywających na takim terenie, ryzyko powiększa się.



Dla strażaków wyzwaniem było zapewnienie dostatku wody do celów gaśniczych, bowiem górskie rzeki i potoki potrafią ją utracić do tego stopnia, że na nic przydatną okaże się motopompa. Bywa, że węże trzeba ciągnąć na dużą odległość...

"W akcji użyto m.in. śmigłowca gaśniczego, nowoczesnych dronów wyposażonych w termokamery do mapowania zarzewi ognia oraz zaawansowanych technologii wspierających dowodzenie - sprawozdają strażacy ochotnicy z Jednostki OSP w Domaszkowie.



Manewry zostały wysoko ocenione i utwierdziły w przekonaniu, że w sytuacji realnego zagrożenia nie tylko pożarem jednostki mogą liczyć na wsparcie ze strony druhów z sąsiedniego państwa. Wypada życzyć, aby było ono jak najrzadziej potrzebne.

(bwb)

Foto **OSP Domaszków**